

Obniżyć składkę zdrowotną pracownikom!

23 marca 2024

Według najnowszej propozycji rządu składka zdrowotna ma zostać obniżona – ale tylko dla przedsiębiorców. Jak informuje [PulsHR.pl](https://pulsHR.pl), „Dla przedsiębiorców rozliczających się za pomocą skali podatkowej, a także dla tych rozliczających się z wykorzystaniem karty podatkowej, składka zdrowotna ma wynosić 9 proc. od 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. W przypadku przedsiębiorców, którzy rozliczają się z wykorzystaniem podatku liniowego, składka zdrowotna ma wynosić miesięcznie 9 proc. od 75 proc. minimalnego wynagrodzenia dla dochodu wynoszącego do dwukrotności przeciętnego wynagrodzenia. Powyżej tego limitu składka ma być powiększana o 4,9 proc. od nadwyżki”.

A co z pracownikami, nawet tymi pracującymi na umowę zlecenia? Składka zdrowotna od ich wynagrodzeń ma pozostać bez zmian. Czyli dla pracownika zarabiającego obecne wynagrodzenie minimalne będzie nadal wynosić 329,44 zł, choć dla przedsiębiorcy zarabiającego miesięcznie 15 tys. zł brutto będzie wynosić 286,33 zł. A pracownik zarabiający 15000 zł brutto będzie obciążony składką zdrowotną w wysokości 1164,92 zł.

Nie rozumiem, dlaczego pracownicy mają płacić wyższą, i to wyraźnie, składkę zdrowotną? Przecież koszty ich leczenia średnio nie są wyższe. To tak, jakby ktoś musiał płacić wyższy VAT w sklepie dlatego, że jest zatrudniony na etacie czy umowie zlecenia, a nie prowadzi własnej działalności gospodarczej. Faktycznie efektem takiego uregulowania będzie to, że ogół podatników i płatników składek będzie się w większym stopniu dokładać do kosztów leczenia przedsiębiorców niż do kosztów leczenia pracowników. (Podobnie jak teraz dokłada się w większym stopniu do kosztów leczenia rolników,

którzy płacą miesięczną składkę w wysokości 1 zł za hektar przeliczeniowy, czyli około 50-100 zł w przypadku nawet dużego gospodarstwa na dobrych gruntach).

Oczywiście, składkę za pracownika płaci pracodawca, więc pracownik pozornie na wyższej składce nie traci. Ale tylko pozornie, bo pracodawca ponosząc wyższe dodatkowe koszty jego wynagrodzenia jest mniej skłonny zapłacić mu więcej. Nawet jeśli nie dotyczy to każdego pracodawcy, to wyższe koszty zatrudnienia zmniejszają ogólny popyt na pracę, a to prowadzi do tego, że jej cena jest ogólnie niższa.

Jeżeli ma już zostać system przymusowych „składek” na ubezpieczenie zdrowotne, to składki dla pracowników powinny być takie same jak dla przedsiębiorców. Skoro można obniżyć składkę dla przedsiębiorców, to można i powinno się ją obniżyć również dla pracowników. A jeśli państwa na to „nie stać”, to niech obetnie inne wydatki. Na przykład „800+”, które to świadczenie jest wspieraniem jedynie wybranej kategorii ludzi. Dzieci mają niektórzy (i w ogromnej większości jest to rezultat ich dobrowolnych wyborów), zachorować może każdy.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl